

Sygn. akt VI P 266/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Napiórkowska – Kasa

Protokolant: protokolant sądowy Aleksandra Łaszuk

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w M.

o ekwiwalent za urlop, wynagrodzenie za pracę

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. kwotę 4.050,00 zł. (słownie: cztery tysiące pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Przejmuje w całości koszty tymczasowo poniesione tytułem opłaty od pozwu na rachunek Skarbu Państwa.

SSR Joanna Napiórkowska – Kasa

Sygn. akt VI P 266/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 czerwca 2017 roku (data na kopercie) powód P. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. kwoty 100,00 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od 1 czerwca 2012 roku do 30 czerwca 2014 roku.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że nie pamięta dokładnej ilości niewykorzystanego urlopu, ale według jego pamięci we wskazanym okresie wykorzystał marginalną część przysługującego mu urlopu.

(pozew – k. 1 – 2)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwana podała, że powód nie udowodnił dochodzonego roszczenia co do wysokości, ani co do zasady. Pozwana wskazała, że powód w żaden sposób nie dokumentował swojej obecności w pracy, nie podpisywał list obecności, ponadto w okresie, za jaki domaga się zapłaty ekwiwalentu prezesem zarządu pozwanej spółki była jego matka, a księgową i kadrową jego szwagierka, dokumentacja z tego okresu zaś zaginęła w dniu 8 lipca 2014 roku, czyli w dniu kiedy matka powoda przestała przebywać w siedzibie pozwanej.

(odpowiedź na pozew – k. 7 - 15)

Pozwem z dnia 30 czerwca 2017 roku (data na kopercie) powód P. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. kwoty 7.000,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w czerwcu 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwana nie wypłaciła mu wynagrodzenia za pracę w czerwcu 2014 roku.

Sprawa z tego powództwa została zarejestrowana pod sygn. akt VI Np 110/17.

(pozew – k. 1 – 2 akt sprawy VI P 322/17)

Nakazem zapłaty z dnia 18 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie VI Np 110/17, Sąd nakazał, aby pozwana spółka wypłaciła na rzecz powoda żądane przez niego w pozwie kwoty.

(nakaz zapłaty – k. 12 akt sprawy VI P 322/17)

Od powyższego nakazu zapłaty pozwana wniosła sprzeciw, zaskarżając ten nakaz w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwana podała, że powód nie wykonywał rzeczywiście i efektywnie w okresie od 1 czerwca 2014 roku do 30 czerwca 2014 roku pracy na rzecz pozwanej.

Po wniesieniu sprzeciwu sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt VI P 322/17.

(sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 15 - 24 akt sprawy VI P 322/17)

Postanowieniem z dnia 6 października 2017 roku Sąd postanowił połączyć sprawę VI P 322/17 ze sprawą VI P 266/17 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i prowadzić tę sprawę pod sygn. akt VI P 266/17.

(postanowienie z dnia 06.10.2017r. – k. 120 akt sprawy VI P 322/17)

Pismem procesowym z dnia 28 marca 2018 roku powód rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie na jego rzecz tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop kwoty 26.769,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

(pismo procesowe z dnia 28.03.2018r. – k. 80 – 81)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. K. był zatrudniony w (...) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 czerwca 2012 roku. Powód był zatrudniony na stanowisku szefa logistyki, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 10.000,00 zł brutto. Na tym stanowisku pracy obowiązki powoda obejmowały następujące czynności: gotowość do podejmowania działań z zakresu transportu medycznego, czynności naprawcze sprzętu medycznego, kontrola zapasów, procesy zaopatrzeniowe, gospodarowanie odpadami medycznymi. Anekses do umowy o pracę strony z dniem 1 sierpnia 2012 roku zmieniły warunki zatrudnienia w ten sposób, że powód od tego dnia był zatrudniony na 1/2 etatu za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 7.000,00 zł brutto.

Powód oprócz umowy o pracę z (...), miał również zawarte umowy zlecenia z (...) sp. z o.o., początkowo na czas określony od dnia 2 stycznia 2008 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku, a następnie od dnia 2 stycznia 2009 roku na czas nieokreślony. Na podstawie tych umów zlecenia powód miał wykonywać zadania polegające na usługach konserwatorskich.

Oprócz umowy o pracę i podanych wyżej umów zlecenia powód zawarł również z (...) sp. z o.o. umowę o współpracy od dnia 1 października 2015 roku na czas nieokreślony, na podstawie której zobowiązał się do świadczenia usług na

rzecz zakładu opieki zdrowotnej. W ramach tej umowy strony uzgodniły, że za czynność polegającą na zawieszeniu reklamy na budynku przychodni, powód otrzyma wynagrodzenie w kwocie 300,00 zł netto.

Wszystkie wskazane wyżej umowy z powodem (umowa o pracę, umowy zlecenia, umowa o współpracy) w imieniu pozwanej zawierała matka powoda A. K.. Ponadto pozwana spółka zawarła dnia 1 sierpnia 2007 roku ze spółką (...) sp. z o.o. w W. umowę o administrowanie nieruchomością przy ul. (...) w M.. Prezesem spółki (...) był wówczas P. K.. Wcześniej dnia 1 lipca 2008 roku pozwana zawarła ze spółką (...) umowę najmu, której przedmiotem był najem przez spółkę (...) od pozwanej nieruchomości położonej przy ul. (...) w M..

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda z tytułu umowy o pracę w (...) sp. z o.o. za trzy miesiące od 1 marca 2014 roku do 31 maja 2014 roku liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 7.000,00 zł brutto.

(dowód: umowa o pracę z dnia 01.06.2012r. – k. 25, zakres obowiązków pracownika – k. 5 akt sprawy VI P 322/17, aneks do umowy o pracę – k. 6 akt sprawy VI P 322/17, umowy zlecenia – k. 26 – 29, umowa o współpracy – k. 30 – 31, załącznik do umowy o współpracy – k. 32, umowa o administrowanie nieruchomością – k. 44 – 46, umowa najmu – k. 47 – 49, zaświadczenie o wynagrodzeniu – k. 33)

Powód był zatrudniony w spółce (...) sp. z o.o. w okresie od 1 czerwca 2012 roku do 30 czerwca 2014 roku. Stosunek pracy pomiędzy stronami ustał z dniem 30 czerwca 2014 roku w wyniku rozwiązania umowy o pracę w trybie za porozumieniem stron.

(dowód: świadectwo pracy – k. 39, ugoda – k. 37, świadectwo pracy – k. 39)

Pozwana spółka miała podpisany kontrakt z NFZ na wykonywanie transportu sanitarnego. W ramach tego kontraktu musiała wykazywać osobę, która takie świadczenie realizowała. W okresie od 1 lipca 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku powód był wykazywany do NFZ przez pozwaną spółkę w harmonogramach personelu zgłoszonego do realizacji umowy o udzielanie świadczeń transportu sanitarnego w POZ. Powód w okresie po 30 czerwca 2014 roku nie wykonywał na rzecz pozwanej spółki żadnej pracy. Z kolei w okresie do 30 czerwca 2014 roku transport sanitarny pacjentów pozwanej był zlecany firmie zewnętrznej (...) sp. z o.o. W czerwcu 2014 roku usługę transportu sanitarnego na rzecz pozwanej również wykonywała spółka (...) sp. z o.o.

(dowód: pismo z dnia 20.10.2017r. – k. 86, zeznania powoda P. K. – protokół rozprawy z dnia 15.11.2018r. od 00:14:14 do 00:43:47, faktury wystawione przez spółkę (...) sp. z o.o. – k. 103 – 129, zobowiązania i zlecenia na transport sanitarny – k. 130 - 197)

Powód nie miał wypłaconego wynagrodzenia za czerwiec 2014 roku. W dokumentacji pracowniczej przekazanej nowemu zarządowi pozwanej spółki przez A. K. nie było list obecności dotyczących powoda, nie było też żadnych wniosków urlopowych powoda. Znajdowała się tam lista obecności pracowników pozwanej spółki, ale na tej liście nie było powoda. Nowy zarząd pozwanej zwracał się do powoda o przedłożenie dokumentacji dotyczącej jego wymiaru urlopu wykorzystanego i niewykorzystanego, wniosek ten jednak pozostał bez odpowiedzi.

(dowód: zeznania powoda P. K. – protokół rozprawy z dnia 15.11.2018r. od 00:14:14 do 00:43:47, zeznania członka zarządu pozwanej E. Ż. – protokół rozprawy z dnia 30.05.2019r. od 00:05:49 do 00:36:12, zeznania członka zarządu pozwanej P. C. - protokół rozprawy z dnia 30.05.2019r. od 00:36:12 do 00:42:55)

Dnia 9 maja 2014 roku w pozwanej spółce został powołany nowy zarząd, który miał zastąpić A. K. będącą jedynym członkiem jednoosobowego dotychczas zarządu pozwanej spółki.

(dowód: zeznania świadka A. K. – protokół rozprawy z dnia 29.03.2018r. od 00:15:00 do 01:08:52, protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 09.05.2014r. – k. 35 – 42 akt sprawy 322/17)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków i stron, różnie jednak oceniając ich wiarygodność. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. K. w zakresie, w jakim twierdzi ona, że była osobna lista obecności, na której powód się podpisywał, brak bowiem takiej listy w aktach sprawy. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że to sama A. K. dysponowała pełną dokumentacją spółki, w tym pracowniczą, i nie przekazała tej dokumentacji nowemu zarządowi spółki. Wobec faktu, że świadek jest matką powoda należy więc uznać, że skoro nie przekazała ona dokumentacji pracowniczej nowemu zarządowi to tym samym powinna być w jej posiadaniu. To z kolei prowadzi do wniosku, że gdyby faktycznie istniała lista obecności, na której podpisywał się powód to niewątpliwie jego matka, która w niniejszej sprawie zajmuje stanowisko popierające powoda, powinna mu tę dokumentację udostępnić, aby mógł ją złożyć do Sądu. Powyższe rozumowanie musi więc skutkować uznaniem przez Sąd, że skoro takiej dokumentacji brak w aktach sprawy to oznacza to, że nigdy taka dokumentacja nie istniała. Jednocześnie też w częściowej dokumentacji pracowniczej, która została uzyskana przez nowy zarząd pozwanej spółki brak jest jakichkolwiek list obecności powoda w pracy. Znajduje się tam lista obecności pracowników pozwanej spółki, jednak nie ma w niej ujętego powoda. Ponadto brak jest uzasadnionego powodu, dla którego pozwana miałaby prowadzić osobną listę obecności dla powoda, skoro był on pracownikiem pozwanej i powinien być ujęty na zbiorczej liście obecności.

Nie są również wiarygodne zeznania świadka A. K. w zakresie, w jakim twierdzi, że były grafiki i plany urlopowe, które pracownicy wypełniali. Sąd miał bowiem na uwadze, że sam powód zeznał, że żadnych planów ani grafików nie było. Jednocześnie Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie, w jakim wynika z nich, że nie sporządzał on nigdy żadnych planów urlopowych, nie uzupełniał też grafików urlopowych. Z kolei zeznania powoda P. K. w zakresie, w jakim twierdzi, że nie wykorzystywał w ogóle urlopu wypoczynkowego w latach 2013 – 2014 już nie zasługują na wiarę. Sąd, opierając się na doświadczeniu życiowym, uznał, że nie jest prawdopodobne, aby powód w ogóle nie wykorzystywał żadnego urlopu z tytułu pracy dla pozwanej spółki. Sąd zwrócił tutaj uwagę na rodzinne stosunki łączące powoda z prezesem zarządu pozwanej w okresie, za jaki domaga się ekwiwalentu, a także na fakt, że powód był stroną wielu umów, w tym umowy o pracę, ale i umów cywilnoprawnych zawiązywanych z pozwaną spółką. Powyższe przemawia za uznaniem, że w rzeczywistości powód zapewne wykorzystywał urlopowe pracując w pozwanej spółce, jednak jego urlopowe nie było formalnie uwidaczniane w dokumentacji pracowniczej. Przemawia za tym również niewiarygodność zeznań powoda w zakresie, w jakim twierdzi, że nie mógł wykorzystywać urlopu, ponieważ w spółce nie było innego pracownika, który mógłby go zastąpić. Tymczasem z akt sprawy wynika, że jeśli chodzi o wykonywanie transportu sanitarnego, czyli głównego obowiązku powoda, to powód i tak go nie wykonywał. Jego nieobecność w pracy w żaden sposób nie zakłóciłaby więc pracy pozwanej. Sąd miał bowiem na uwadze, że z dokumentów przedłożonych w toku postępowania wynika, że przez okres od stycznia 2012 roku aż do czerwca 2014 roku pozwana w przypadku transportu sanitarnego nie wykonywała go samodzielnie, korzystając w tym zakresie z pracy powoda, ale zlecała je do wykonania spółce zewnętrznej. Za każdym razem pozwana pisała zobowiązanie do pokrycia kosztów owego transportu, a także wystawiała zlecenie na transport sanitarny. Wobec tego nieobecność powoda nie mogła zakłócić wykonywania przez pozwaną usług w zakresie tego transportu skoro i tak, wbrew obowiązkom pracowniczym powoda, nie wykonywał on tego transportu.

Wobec powyższego należy w tym miejscu wskazać, że Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda P. K. i zeznaniom świadka A. K. w zakresie, w jakim twierdzili oni, że powód wykonywał transport sanitarny jako pracownik pozwanej spółki. Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda i świadka A. K. w zakresie, w jakim twierdzili oni, że powód w czerwcu 2014 roku wykonywał transport sanitarny oraz że pozostawał on przez cały ten miesiąc w gotowości do świadczenia pracy polegającej na wykonywaniu transportu medycznego. W szczególności Sąd miał tu na uwadze, że do akt sprawy przedłożono zobowiązanie pozwanej do pokrycia kosztów transportu sanitarnego wykonanego przez spółkę (...) sp. z

o.o. w dniu 6 czerwca 2014 roku (k. 131) oraz wystawione przez pozwaną zlecenie na transport sanitarny w tym dniu (k. 132). Niewątpliwie gdyby powód pozostawał cały czas w gotowości do pracy to powinien wykonać ten transport sanitarny w dniu 6 czerwca 2014 roku, nie byłoby więc konieczność skorzystania z usług zewnętrznej spółki w tym przedmiocie. Skoro zaś powód nie wykazał, że z jakichś obiektywnych przyczyn nie mógł tego dnia wykonać swej pracy to należy uznać, że w rzeczywistości, tak jak w poprzednich miesiącach, o czym była mowa wyżej, również i w czerwcu 2014 roku nie wykonywał dla pozwanej żadnej pracy i nie pozostawał w gotowości do jej wykonania. Sąd miał również na uwadze, że powód nie wskazywał na jakąkolwiek inną pracę niż transport sanitarny, którą miał wykonywać w czerwcu 2014 roku.

Jednocześnie należy wskazać, że powód w toku postępowania przedłożył pismo z NFZ wskazujące na fakt, że po dniu 1 lipca 2014 roku był on wykazywany dla NFZ jako osoba wykonująca transport sanitarny w pozwanej spółce (k. 86). Pismo to świadczy jedynie o tym, że sam fakt wykazywania powoda w raportach do NFZ nie może skutecznie udowodniać, że powód jakkolwiek transport sanitarny wykonywał, skoro sam przyznał, że po dniu 1 lipca 2014 roku nie wykonywał już żadnej pracy na rzecz pozwanej spółki.

Odnosnie zeznań E. Ż. i P. C. Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne, znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, są spójne i logiczne.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie są roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę oraz ekwiwalentu za urlop.

W pierwszej kolejności Sąd zajął się roszczeniem powoda o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę za czerwiec 2014 roku. Sąd ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce do dnia 30 czerwca 2014 roku. Sam jednak fakt przebywania w zatrudnieniu powoda przez cały czerwiec 2014 roku nie może jednoznacznie przesądzać o zasadności jego roszczenia o wynagrodzenie za pracę za ten miesiąc. Jak bowiem wynika z art. 80 KP wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Z ustaleń Sądu wynika, że powód nie wykonywał pracy na rzecz pozwanej spółki w czerwcu 2014 roku. Co prawda powód faktycznie był wykazywany w raportach do NFZ przez pozwaną spółkę jako osoba odpowiedzialna za transport medyczny w pozwanej, jednak sam ten fakt nie może przesądzać o wykonywaniu przez niego pracy w czerwcu 2014 roku. Sąd bowiem zauważył, że powód był wykazywany do NFZ również za miesiące po czerwcu 2014 roku, a jednocześnie sam powód w toku postępowania przyznał, że po dniu 30 czerwca 2014 roku nie wykonywał żadnej pracy na rzecz pozwanej. Skoro więc był on wykazywany w raportach do NFZ za miesiące, w których nie świadczył pracy, to sam fakt wykazania go w takim raporcie za czerwiec 2014 roku nie może samodzielnie przemawiać za uznaniem, że w tym miesiącu świadczył on pracę na rzecz pozwanej. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że w ramach swych obowiązków na zajmowanym stanowisku pracowniczym powód był odpowiedzialny za transport medyczny. Tymczasem w aktach sprawy znajdują się faktury wystawione przez pozwaną na rzecz spółki (...) sp. z o.o., zajmującej się takim transportem medycznym. Faktury te, oraz dołączone do nich zlecenia na transport sanitarny i zobowiązania osób decyzyjnych w spółce pozwanej, dokumentują fakt, że w czerwcu 2014 roku transport medyczny na rzecz pozwanej wykonywała spółka (...) sp. z o.o. Jednocześnie nie zostało wykazane przez powoda, aby korzystanie z usług (...) sp. z o.o. wynikało z fizycznej niemożności wykonania transportu przez powoda, np. z powodu wykonywania już przez niego w tym samym czasie innego transportu medycznego. W tej sytuacji Sąd uznał, że w rzeczywistości powód nie wykonywał w czerwcu 2014 roku przewozu transportu medycznego w ramach swoich obowiązków pracowniczych, ale zamiast powoda transport taki był wykonywany na rzecz pozwanej spółki przez firmę zewnętrzną. Gdyby powód faktycznie wykonywał swoją pracę na rzecz pozwanej, zgodnie z zajmowanym stanowiskiem pracy, to nie byłoby żadnej potrzeby, aby pozwana zlecała wykonanie transportu medycznego zewnętrznej firmie (...) sp. z o.o. Ponadto Sąd zauważył, że praktyka zlecania transportu medycznego spółce (...) sp. z o.o. funkcjonowała w pozwanej spółce od dłuższego czasu, co prowadzi do wniosku, że powód już od dłuższego czasu nie wykonywał na rzecz pozwanej czynności z zakresu swoich obowiązków na zajmowanym przez niego stanowisku.

Wobec powyższego Sąd uznał, że powód nie wykonywał czynności w zakresie transportu medycznego w czerwcu 2014 roku. Jednocześnie powód nie zdołał udowodnić, że w czerwcu 2014 roku wykonywał na rzecz pozwanej spółki jakiegokolwiek inne czynności pozostające w ramach jego obowiązków pracowniczych. Wobec tego należy uznać, że powód nie wykonywał żadnej pracy na rzecz pozwanej w czerwcu 2014 roku. W tym miejscu należy wskazać na słuszny pogląd judykatury, zgodnie z którym samo pozostawanie w stosunku pracy nie jest podstawą do uzyskiwania wynagrodzenia. Jeżeli pracownik nie wykonuje pracy, do nabycia przez niego prawa do wynagrodzenia niezbędne jest istnienie przepisu szczególnego (np. art. 81 k.p., art. 70 § 2 k.p., art. 129 § 5 k.p., art. 188 k.p.) lub postanowienia umowy, które przyznają mu to prawo (wyrok SN z dnia 3 lutego 2016 roku, sygn. akt II PK 339/14). W niniejszej sprawie powód nie zdołał udowodnić, aby doznał przeszkód w wykonywaniu pracy ze strony pracodawcy w czerwcu 2014 roku, wobec tego nie są spełnione również przesłanki z art. 81 § 1 KP. Reasumując, roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę za czerwiec 2014 roku jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

W tym miejscu należy przejść do kolejnego roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Zgodnie z art. 171 § 1 KP w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. W niniejszej sprawie powód argumentował, że nie wykorzystał w ogóle swojego urlopu wypoczynkowego w toku zatrudnienia w pozwanej spółce. W ocenie Sądu jednak twierdzenie to nie jest wiarygodne. Wiarygodność powoda jest już zachwiana poprzez jego nieprawdziwe twierdzenia co do świadczenia pracy w czerwcu 2014 roku, o czym wyżej. Według Sądu nieprawdziwe są również jego twierdzenia co do wykorzystywanego urlopu. Sąd miał na uwadze, że pozwana nie przedstawiła żadnej dokumentacji pracowniczej, która mogłaby ewentualnie dokumentować wykorzystanie urlopu przez powoda, w tym takiej jak wnioski urlopowe, czy listy obecności. W toku postępowania Sąd jednak ustalił, że brak jest winy pozwanej w nieprzedstawieniu tej dokumentacji, bowiem dokumentacja pracownicza nie została jej w całości zwrócona przez poprzedniego prezesa zarządu pozwanej, którym była matka powoda. Pozwana nie może więc ponosić negatywnych konsekwencji nieprzedstawienia dokumentacji pracowniczej do akt sprawy, skoro z winy poprzedniego prezesa spółki, którym była matka powoda, nie uzyskała dostępu do tej dokumentacji. Ponadto Sąd ustalił, że w pozwanej spółce były listy obecności, jednak powód nigdy się na nich nie podpisywał. Powód niewątpliwie był specjalnie traktowany w spółce w okresie swego zatrudnienia, wówczas bowiem prezesem zarządu spółki była jego matka. Dokumentacja przedłożona przez pozwaną obrazuje poważny konflikt pomiędzy powodem i jego matką z jednej strony, a nowym zarządem spółki pozwanej, funkcjonującym od 9 maja 2014 roku, z drugiej strony. Z przedłożonych dokumentów w ocenie Sądu wynika, że powód w okresie swego zatrudnienia nie musiał się podpisywać na listach obecności, nie wiadomo też na jakich zasadach wykorzystywał urlop wypoczynkowy, a także czy w ogóle go wykorzystywał. Niemożność jednak ustalenia kwestii wykorzystywania urlopu obciąża samego powoda i jego matkę. W sytuacji gdy pracownik ze swej winy nie wpisuje się na listę obecności, uniemożliwiając tym samym weryfikację swego czasu pracy, nie może on skutecznie podnosić roszczenia, przy którym powołuje się na braki zapisów w ewidencji pracy. Wobec tego niepodpisywanie przez powoda, z jego woli i za zgodą pracodawcy, reprezentowanego wówczas przez jego matkę, listy obecności w pozwanej spółce nie może skutkować korzystnym dla powoda rozstrzygnięciem w zakresie ekwiwalentu za urlop. W istocie bowiem w niniejszej sprawie nie jest możliwe ani potwierdzenie, że powód nie wykorzystywał urlopu wypoczynkowego, ani też potwierdzenie, że jednak przynajmniej jego część wykorzystał. Uniemożliwiają to braki dokumentacji kadrowej, a także fakt, iż powód nie uzupełniał, za zgodą ówczesnego prezesa zarządu pozwanej, dokumentów pracowniczych. Za taki stan rzeczy odpowiada jednak sam powód. W tej sytuacji w ocenie Sądu powód nie zdołał udowodnić, aby przysługiwał mu ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Wobec tego jego roszczenie w tym przedmiocie podlega oddaleniu.

Na marginesie należy jednak poczynić jeszcze pewne uwagi. Otóż nawet w przypadku uznania prawdziwości twierdzeń powoda, że nie wykorzystał on ani jednego dnia urlopu w trakcie zatrudnienia w pozwanej spółce, jego roszczenie w zakresie przewyższającym kwotę 100,00 zł podlegałoby oddaleniu, ze względu na podniesiony przez pozwaną skuteczny zarzut przedawnienia. Sąd miał na uwadze, że z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane w naturze,

a nieprzedawnione urlopy wypoczynkowe (tak SN w wyroku z dnia 29 marca 2001 roku, sygn. akt I PKN 336/00). Stosunek pracy pomiędzy stronami ustał z dniem 30 czerwca 2014 roku, wtedy też rozpoczął się bieg 3-letniego terminu przedawnienia (art. 291 §1 KP). Roszczenie o ekwiwalent za urlop przedawniło się więc z dniem 30 czerwca 2017 roku. Jednocześnie powód wniósł pozew w niniejszej sprawie właśnie w dniu 30 czerwca 2017 roku, wnosząc jednak o zasądzenie na jego rzecz jedynie kwoty 100,00 zł tytułem ekwiwalentu. Wobec tego zdołał on przerwać bieg terminu przedawnienia co do kwoty 100,00 zł, jednak co do pozostałej kwoty ekwiwalentu przedawnienie biegło dalej i należy uznać, że w kwocie powyżej 100,00 zł roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy uległo przedawnieniu. Sąd miał na uwadze, że powód w treści pozwu zastrzegł prawo do rozszerzenia powództwa, a następnie faktycznie je rozszerzył pismem procesowym z dnia 29 marca 2018 roku. Jednak w ocenie Sądu samo zawarcie takiego zastrzeżenia, jak i również określenie, że chodzi o ekwiwalent za cały okres zatrudnienia, nie może jeszcze przesądzać o uznaniu, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia co do całego roszczenia o ekwiwalent za urlop. W niniejszej sprawie nie jest bowiem zrozumiałe dlaczego powód w pozwie określił swoje roszczenie na jedynie 100,00 zł, a dopiero potem doprecyzował je na kwotę 26.769,60 zł, skoro w międzyczasie nie odnalazła się żadna dodatkowa dokumentacja pracownicza. Jednocześnie powód twierdząc, że wykorzystał jedynie marginalną część urlopu, powinien racjonalnie ocenić wysokość swojego roszczenia na kilkanaście tysięcy złotych, potem ewentualnie je nieznacznie modyfikując. Nie jest zaś dopuszczalna taka sytuacja, w której powód w pozwie podaje wartość oczywiście wielokrotnie niższą, niż ta, która wynika z jego twierdzeń, a dopiero potem w trakcie postępowania znacznie zwiększa wysokość roszczenia. Skoro powód twierdził, że wykorzystał jedynie marginalną część urlopu to powinien przeprowadzić symulacje obliczeń ekwiwalentu za cztery lata pracy przy założeniu wykorzystania owej marginalnej liczby dni urlopu i podać orientacyjną kwotę roszczenia. W niniejszej sprawie, gdyby powód tak zrobił, to w pozwie powinien podać wartość kilkunastu tysięcy złotych, a nie 100,00 zł. W tej sytuacji podanie wartości 100,00 zł należy uznać w ocenie Sądu jako świadome ograniczenie roszczenia na tym etapie postępowania. Wobec tego powód powinien ponieść wszelkie konsekwencje takiego ograniczenia roszczenia. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie ryzyko związane z dochodzeniem jedynie części przysługującego powodowi roszczenia obciąża jego samego. Decydując się na dochodzenie roszczenia jedynie w części, wierzyciel musi pamiętać o tym, że wytoczenie powództwa przerywa bieg terminu przedawnienia jedynie w stosunku do tej części wierzytelności, której dochodzi pozwem. W stosunku do pozostałej części roszczenie może ulec przedawnieniu, jeżeli zostanie ono zgłoszone dopiero w toku postępowania. Przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu; przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 13 października 2017 roku, sygn. akt I ACa 1161/16). Pozew zawierający świadome ograniczenie żądania nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu (wyrok SA w Warszawie z dnia 23 listopada 2004 roku, sygn. akt I ACa 198/04).

Wobec powyższego Sąd uznał, że nawet w przypadku, gdyby uznać, że powodowi faktycznie przysługiwałby ekwiwalent za niewykorzystany urlop, to w zakresie powyżej kwoty 100,00 zł jego roszczenie jest przedawnione.

W toku postępowania pojawił się również zarzut błędnego oznaczenia strony pozwanej przez powoda. Pozwana argumentowała, że powód był zatrudniony w (...) i to był jego rzeczywisty pracodawca, a nie spółka (...) sp. z o.o., która jest jedynie założycielem (...). Taka argumentacja nie jest jednak trafna. Sąd miał na uwadze, że spółka pozwana założyła faktycznie (...). Jednak odrębny byt prawny niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej mógł być uzasadniony jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej. Tymczasem z dniem 1 lipca 2011 roku w życie weszła ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej (t.j. – Dz. U. z 2018r., poz. 2190, ze zm.), która uchyliła ustawę o zakładach opieki zdrowotnej. W myśl art. 205 ustawy o działalności leczniczej z dniem wejścia w życie ustawy niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej stają się przedsiębiorstwami podmiotów leczniczych. Oznacza to, że od dnia 1 lipca 2011 roku (...) jest traktowany jako przedsiębiorstwo podmiotu leczniczego, którym jest spółka (...) sp. z o.o., czyli pozwana w niniejszej sprawie. Ponadto art. 210 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej wprost wskazuje, że pracownicy zatrudnieni w zakładach opieki zdrowotnej stają się pracownikami odpowiednich podmiotów leczniczych. Jak podaje się w doktrynie dla pracowników zatrudnionych w niepublicznych ZOZ-ach pracodawcą był albo tenże niepubliczny ZOZ, albo instytucja

bądź osoba, która taki niepubliczny ZOZ utworzyła. Wobec powyższego, art. 210 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej oznacza zmianę pracodawcy z niepublicznego ZOZ-u na podmiot leczniczy - w wypadkach, gdy pracodawcą był niepubliczny ZOZ, który zgodnie z art. 205 ustawy o działalności leczniczej stał się przedsiębiorstwem podmiotu leczniczego, albo też będzie wyłącznie potwierdzeniem już istniejącego stanu rzeczy - w wypadkach, gdy pracodawcą dla pracowników zatrudnionych w niepublicznym ZOZ-ie była instytucja bądź osoba, która utworzyła niepubliczny ZOZ, będąca podmiotem leczniczym na gruncie ustawy o działalności leczniczej (tak: Tomasz Głąb, Komentarz do art.210 ustawy o działalności leczniczej [w:] Grzegorz F. (red.), Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz, LexisNexis, 2013).

Wobec powyższego za pracodawcę powoda należy w niniejszej sprawie uznać spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w M.. Oznacza to, że powód prawidłowo oznaczył pozwanego.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

W kwestii kosztów postępowania Sąd orzekł na podst. art. 98 KPC oraz §9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800, ze zm.). Sąd miał na uwadze, że w niniejszej sprawie orzeczenie obejmuje dwie sprawy połączone, wobec czego stawka kosztów zastępstwa procesowego powinna być obliczana odrębnie dla roszczeń będących przedmiotem poszczególnych spraw. Wobec tego stawka kosztów zastępstwa procesowego za roszczenie o wynagrodzenie za pracę wyniesie 1.350,00 zł, zaś stawka kosztów zastępstwa procesowego za roszczenie o ekwiwalent za urlop wyniesie 2.700,00 zł. Łącznie daje to kwotę 4.050,00 zł. Mając na uwadze, że powód przegrał sprawę w całości Sąd zasądził na rzecz pozwanej spółki od powoda kwotę 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd nie znalazł podstaw z art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do obciążania powoda kosztami poniesionymi w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa, stąd też Sąd postanowił przejąć w całości koszty opłaty od pozwu na rachunek Skarbu Państwa.